

Michał Nowicki

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Studiów Edukacyjnych

ORCID: 0000-0001-6147-9295

BHW 50/2025

ISSN 1233-2224

DOI: 10.14746/bhw.2025.50.5

Literatura panegiryczna w historyczno-pedagogicznych badaniach nad szkolną edukacją staropolską

Abstract. Panegyric Literature in Historical and Pedagogical Research on Old Polish School Education

The text analyses the methodological problems faced by researchers of early modern educational practices in the 16th–18th centuries. The key challenge is the use of diverse source materials, such as normative texts, textbooks, student notes, and literary works. The author discusses the usefulness of two research methods – hermeneutics and phenomenology – in the analysis of panegyric content, indicating their role in the reconstruction of the teaching and upbringing process, as well as the experience of the audience. He emphasizes that these texts allow for the capture not only of factual knowledge, but also the spiritual and identity dimension of education in the former Polish-Lithuanian Commonwealth. The article illustrates these methodological assumptions with examples of specific panegyric works created in the school environment.

Keywords: history of education, panegyric, phenomenology, hermeneutics, literature, Old-Polish Schools

Dzisiejszy badacz przeszłości szkolnej okresu XVI–XVIII w. napotyka trudność, kiedy chce podjąć się analizy codziennej praktyki edukacyjnej. Do dyspozycji ma przede wszystkim sporą grupę materiałów normatywnych: statuty i ustawy szkolne, czasem konstytucje zakonne, regulujące czynności zakonów nauczających. Oczywiście dokumenty te odgrywały niebagatelną rolę w dawnej edukacji, ale trzeba mieć świadomość granic poznawczych, które się pojawiają w związku z wykorzystaniem takich materiałów.

Granice te mogą zostać poszerzone przez wykorzystanie innych materiałów źródłowych: podręczników i zwłaszcza zeszytów szkolnych, zawierających skrypty wykładów oraz zadania uczniów. Biorąc pod uwagę fakt, że te ostatnie miały typowo użytkowy

charakter (w okresie szkolnym, ale i w późniejszej praktyce życia publicznego) oraz były spisywane w pojedynczym egzemplarzu – nie zachowało się ich zbyt wiele (choć są archiwa obfitujące w dziesiątki egzemplarzy!). Inne możliwości dają zachowane dość licznie programy dramatu szkolnego, i chociaż teatr nie był codziennością, to jednak świetnie oddawał krzewione wartości, bardzo silnie oddziaływał na aktorów i widzów. Z pewnością dużą wartość mają pamiętniki byłych uczniów, ale o te jest dość trudno, a często lata szkolne skwitowane są tam krótką wypowiedzią.

Niedowartościowaną wreszcie grupą źródeł są utwory literackie uczniów i nauczycieli, przygotowywane dość licznie na rozmaite okoliczności, w które ówczesne życie publiczne obfitowało. Krótkie formy poetyckie, wzorowane na klasycznych przykładach, epigramaty, epitafia, ale i dłuższe formy retoryczne, przygotowywane np. na ingresy ważnych osób do miasta czy katedry. W ówczesnej Rzeczypospolitej kluczowym zjawiskiem w relacjach społecznych był mecenat, rozciągany nad różnymi grupami społecznymi, tak artystycznymi, jak i politycznymi. Utrzymanie względów możnego protektora wymagało odpowiedniego zachowania, uznania dla jego zasług i przypominania o swojej osobie. Elementy te łączył panegiryk, czyli wypowiedź pochwalna, tworzona zwykle celem przesadnego wysławiania określonej osoby. Hanna Dziechcińska podkreślała, że panegiryk stanowił stały element staropolskiego życia kulturalnego, pewną namiastkę literatury, a nawet element gry towarzyskiej¹.

Gatunek ten zaliczyć wypadnie do literatury stosowanej lub użytkowej, zgodnie z definicją zaproponowaną przez Stefanię Skwarczyńską². Badaczka ta dowiodła, że tego typu formy literackie spełniają kryteria estetyczne poprzez realizowanie swojego zasadniczego celu, przy okazji będąc reprezentacją doświadczenia autora, jego „ja”, które tworzy poprzez treść odrębną rzeczywistość, chociaż odwołującą się do zdarzeń realnych³. Do ludzkiego doświadczenia odwołuje się także definicja literatury, zaproponowana przez Ryszarda Nycza⁴. Doświadczenie to, będące przedmiotem sztuki artykulacji, wyrażone zostaje poprzez tekst i następnie jest dostępne jedynie poprzez niego. Warto dodać, że obejmuje ono zarówno świat fikcyjny, jak i rzeczywisty. Stwierdzić trzeba, że staropolski panegiryk spełnia powyższe kryteria, wymaga więc także krytyki źródłowej specyficznej dla literatury.

Na gruncie badania literatury panegirycznej spotyka się zatem kilka dyscyplin naukowych, przede wszystkim: historia, pedagogika, literaturoznawstwo. Wymaga to od badacza odpowiedniego przygotowania. Fakt ten jest potęgowany przez specyfikę tych źródeł: liczne odwołania do literatury antycznej i współczesnej, wysunięcie na pierwszy

¹ H. Dziechcińska, *Rola i miejsce gatunku literackiego w procesach odbioru*, w: *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź 1985, s. 184.

² S. Skwarczyńska, *O pojęcie literatury stosowanej*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1931, t. 28, nr 1/4, s. 10–13.

³ Ibidem, s. 4.

⁴ R. Nycz, *O przedmiocie studiów literackich – dziś*, „Teksty Drugie” 2005, t. 1–2, s. 184.

plan spraw rodowych, z uwzględnieniem heraldyki i genealogii na tle historii Polski, struktura retoryczna i zabiegi stylistyczne, mające podkreślić walory etyczne adresata dzieła oraz jego rodu. Wobec tych problemów do analizy treści literatury panegirycznej można wykorzystać dwie wiodące metody badawcze: hermeneutyczną, którą można by powiązać z podejściem historycznym, badającym szeroko rozumiany kontekst literacki i historyczny, oraz fenomenologiczną, zagłębiającą się w doświadczenie autora i adresatów, mającą bardziej antropologiczno-filozoficzny charakter.

Punktem odniesienia dla dalszej analizy metodologicznej będą ustalenia Krystyny Ablewicz. Zgodnie z założeniami metody hermeneutycznej interpretator musi posiadać pewne przedrozumienie całości, które stanowić będzie dla niego punkt wyjścia dla właściwej analizy, a które może być reaktualizowane w oparciu o postępującą analizę (w obrębie tzw. koła hermeneutycznego)⁵. To przedrozumienie jest efektem zrozumienia pojedynczych elementów, dzięki czemu dopiero można rozumieć całość. W ten sposób zresztą działała staropolska edukacja szkolna. Składała się właśnie z takich elementów, pozwalających na pełne poznanie ówczesnych sposobów komunikacji. To szkolne przygotowanie pozwalało uczestnikom ówczesnego dyskursu swobodnie interpretować tekst słyszany czy czytany na odpowiednim dla siebie poziomie zrozumienia.

Zauważając fakt różnego poziomu takiego przygotowania, warto wziąć pod uwagę stanowisko w sprawie rozumienia, zaproponowane już przez Wilhelma Diltheya, a uznające samodzielność interpretatora w procesie odkodowywania znaczenia tekstu⁶. W związku z tym należy zakładać, że kluczowe w procesie poznawczym jest własne doświadczenie odbiorcy tekstu, jego wewnętrzne przeżycia, na które składa się zgromadzona wcześniej wiedza, przede wszystkim, jak chciałby Dilthey, o charakterze historycznym⁷. Powoduje to, że interpretacja tekstu może być nawet dogłębniejsza, niż zakładałby to sam autor⁸. Jest to o tyle cenne, że dzisiejszy badacz nie dysponuje wglądem w intencje autora tekstu, może jedynie wiązać je np. z ogólnym celem wychowawczym, jeśli taki może być autorowi przypisany. Podejście hermeneutyczne w ujęciu Diltheya może pomóc zrozumieć sposób rozumienia treści panegiryku w epoce staropolskiej. Warunkiem jest oczywiście znajomość systemu ówczesnej edukacji, zwłaszcza w odniesieniu do faktycznie realizowanego programu kształcenia oraz przyjęcie założenia o współuczestniczeniu osób partycypujących wówczas w wymianie treści we wspólnej rzeczywistości kulturowej. Można by to ująć poprzez pojęcie „ducha dziejów”. Ów obiektywny duch byłby pewnym łącznikiem nadawcy i adresata-czytelnika, warunkowałby wzajemne zrozumienie. Może być to wspólny system wartości, zbiór lektur,

⁵ K. Ablewicz, op. cit., s. 32.

⁶ Por. J. Gnitecki, *Metodologia badań w pedagogice hermeneutycznej: hermeneutyczna zmiana formacji na w pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Poznań 2007, s. 26 i n.

⁷ Ibidem, s. 65.

⁸ K. Ablewicz, op. cit., s. 34.

system metafor itp. Janusz Gnitecki pojęcie to wyjaśniał jako hermeneutyczne rozumienie wytworów kulturowych⁹.

Dzięki wykorzystaniu metody hermeneutycznej można przeprowadzić analizę roli panegiryku w zakresie edukacji rzeczowej, zwłaszcza społeczno-politycznej, możliwej do wykorzystania dla życia społecznego. Nie jest przy tym istotne, czy faktycznie zachodzące oddziaływanie było intencjonalne czy raczej przygodne. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że staropolskie teksty pochwalne były przepełnione elementami erudycyjnymi, konkretną wiedzą rzeczową z zakresu różnych obszarów: literatury, historii, genealogii, heraldyki, religii, symboliki (poszczególne symbole niosły za sobą treści, które studiowane były w czasie szkoły). Teksty te z jednej strony reaktualizowały wcześniej zdobytą wiedzę, ale i mogły ją uzupełniać o nowe elementy, a nawet skłaniać do dalszej nauki celem pełnego odczytania tekstu. W omawianym okresie osoby zaangażowane w życie publiczne były zaopatrzone w odpowiednie zbiory erudycyjne (sporządzane zgodnie ze wskazówkami Erazma z Rotterdamu), często tworzone jeszcze w okresie szkolnym, które służyły w późniejszym życiu za źródło wiedzy.

Tekst staropolski, jak wskazywał Krzysztof Dmitruk, był w pewnym sensie intelektualną grą z odbiorcą: „Odbiorca rzeczywiście znał tworzywo i potrafił rozpoznać kunszt jego obróbki. Lektury staropolskie bywały często grą z pamięcią i wiedzą czytelnika, wymagały od niego erudycji, identyfikowania przytoczeń, chwytania aluzji etc.”¹⁰. Jedno słowo uruchamiało szeregi skojarzeń. Można też za Ryszardem Nyczem zauważyć (co wyjątkowo dobrze odpowiada rzeczywistości staropolskiej), że ówczesna kulturowa rzeczywistość była społecznie skonstruowanym symbolicznym uniwersum, a więc tym, co może być przedmiotem przedstawienia¹¹.

Człowiek zgodnie z tym widział to, co już spodziewał się zobaczyć, zdobyta wcześniej wiedza warunkowała identyfikację postrzeganego przedmiotu.

Warto posłużyć się przykładem. Jeden z zeszytów szkolnych Kolegium Jezuitów w Poznaniu, pomiędzy wykładami teorii retorycznej, zawierał całą gamę wypisów erudycyjnych, legend herbowych, emblematów itp. elementów porządkujących właśnie właściwy odbiór ówczesnych symboli, łączenie wszystkich elementów w jedną spójną całość¹². Już jedno słowo-klucz albo obrazek miało uruchamiać proces skojarzeniowy. Co ważne, te wypisy były przyporządkowane poszczególnym tematom i pojawiały się regularnie podczas zajęć, zależnie od bieżących potrzeb. W tym

⁹ J. Gnitecki, op. cit., s. 67.

¹⁰ K. Dmitruk, *Problemy publiczności literackiej w dawnej Polsce*, w: *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź 1985, s. 37; por. H.–G. Gadamer, *Prawda i metoda: zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 170.

¹¹ R. Nycz, op. cit., s. 183.

¹² *Capitolium Copiose loquentis sapiae Avitis Poloniae Nobilitatum Stemmatibus Ceris fumosisque Maiorum illustre imaginibus Oratorum Calamo Ingenioque adumbratum ac Konarsciano in Academo Arhitectante Eloquentiae manu erectum ac reseratum Anno [...]*, 1679 Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, rkps 588 I.

przypadku kluczem były konkretne herby. Pierwszym z nich był Abdank. W zeszycie przywołano legendę herbową z odwołaniem do źródła – Jana Długosza, dalej opisano wygląd herbu i przywołano wybrane kompozycje literackie z nim związane, wśród nich wiersz Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Podczas zajęć szkolnych wykorzystano symbol „W” występujący w herbie i wyjaśniono sposób powstawania symboliki herbowej. Odwołano się do dziejów starożytnych, gdzie Lacedemończycy mieli na swoich tarczach wypisywać litery „L”, Messeńczycy „M”, zaś Rzymianie „R”¹³. Następnym tematem, który poddano analizie podczas lekcji, było polskie szlachectwo: jego geneza i związek z początkami herbów, etymologia i wartość w odniesieniu do spraw państwowych, pojawiły się także odniesienia do innych państw czy poglądów (np. Jana Bodina czy Mikołaja Machiavellego)¹⁴. Wątek ten na kolejnych kartach był dalej rozwijany w kontekście wartości polskiego szlachectwa i przywilejów szlachty z przywołaniem konkretnych ustaw. Po nim nastąpił opis kolejnego herbu – Jastrzębiec, zachowujący powyższy schemat opisu, ale rozszerzony o dodatkowe elementy. Przede wszystkim trzeba wspomnieć o wypisach emblematycznych w różnym stopniu nawiązujących do jastrzębia, przykładowo:

Accipiter autea corona redimitus in arbore [...]. Lemma: Post bella triumphos: Carolus Quintus Imperator.

Accipiter cervum invadit. Lemma: Non solis aquilis: Albertus Guisius ob victoriam ex Gallis relatum¹⁵.

Niemale znaczenie dla analizy hermeneutycznej tekstu ma odpowiednie odczytanie symboli, zwłaszcza tych kluczowych, do których zaliczyć wypadnie chrześcijaństwo, Rzeczpospolitą, wolność szlachecką, szlachectwo itp.¹⁶ Należy zachować przy tym daleko idącą ostrożność, by nie przenosić dzisiejszych znaczeń na dawniejszą siatkę pojęciową. Młodzież wychowywała się stopniowo, rozbudowując swoje rozumienie kluczowych symboli, w szkole dodatkowo miała okazję to rozumienie pogłębić i usystematyzować. Wyżej już wspomniano o poddanym analizie podczas zajęć pojęciu szlachectwa, a przykładów było oczywiście znacznie więcej, chociażby związana z tym bezpośrednio szlachecka wolność i jej granice¹⁷.

Omawiana tu forma literacka mogła oddziaływać wychowawczo nie tylko na sferę wiedzy rzeczowej, ale i na rozwój wewnętrzny, duchowy. Cytowany już wyżej Krzysztof Dmitruk zwrócił uwagę, że:

¹³ Ibidem, f. 7 i n.

¹⁴ Ibidem, f. 8v i n.

¹⁵ Ibidem, f. 11v i n.

¹⁶ Por. S.B. Ortner, *O symbolach kardynalnych*, w: *Badanie kultury: elementy teorii antropologicznej*, red. M. Kempny i E. Nowicka, tłum. E. Klekot, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 109 i n.

¹⁷ *Capitolium copiose loquentis*, op. cit., f. 14v–15v.

Stereotypy, konwencje stylistyczne, klisze obrazowe, aluzje i tradycyjne odwołania przesłaniają filozoficzną wagę problemu ucieczki przed społecznym zapomnieniem, kwestie pojmowania nieśmiertelności, daru i długu, ofiary i zadośćuczynienia. Panegiryk stał się wyrazem stylu życia, formą społecznej mediacji, składnikiem publicznego rytuału¹⁸.

W odniesieniu do tego obszaru badawczego właściwszych narzędzi dostarcza metoda fenomenologiczna, a na ten problem należy spojrzeć dwójako: uwzględniając tę metodę jako narzędzie do badania panegiryku, ale i dostrzegając jej wykorzystanie w dawnej rzeczywistości literackiej.

W literaturze panegirycznej właśnie, co ciekawe, można dostrzec elementy metody fenomenologicznej, wykorzystywanej oczywiście w sposób intuicyjny, metoda ta bowiem została opracowana naukowo dopiero w XX w. Szczególnie wyraźnie widoczne są procedury uziemienniania, które prowadzić mogły do głębokiego zrozumienia treści i ostatecznie do redukcji transcendentnej. Jednym z najczęstszych zabiegów była prezentacja kolejnych członków rodu wraz z prezentacją pozytywnych cech charakteru czy zasług dla państwa, społeczeństwa, Kościoła. Stawiał on odbiorcę w szczególnej sytuacji porównywania wartości uznanych przez ogół za ważne, pogłębiając za każdym razem rozumienie sensu. Metoda fenomenologiczna zakłada, że w procesie poznawczym ostatecznie zniesione zostają konkretne fenomeny, a właściwym przedmiotem poznania staje się przedmiotowa jakość, na której skupia się uwaga. Warto dodać, że uwaga ta nie powinna być zakłócana przez umysłowe spekulacje, badanie kontekstów literackich itp. Dopiero uwolnienie od nich pozwala na czyste rozumienie. Perspektywa wychowawcza, a właściwie samowychowawcza, dodatkowo zakłada pojawienie się pytania: „Czy ja jestem taki?” albo „Kim jestem wobec?”, a w formie fenomenologicznie docelowej prowadzi do doświadczenia immanentnego Ja¹⁹. Na takiej podstawie można budować niczym od nowa swoją tożsamość, uzgadniając ją z dotychczasowymi doświadczeniami.

Perspektywa fenomenologiczna, zgodnie z hasłem Edmunda Husserla „z powrotem do rzeczy”, zakłada zogniskowanie poznania na tym, co dana rzecz sama w sobie może zaoferować osobie poznającej, bez dodatkowego bagażu teoretycznego („z pewnością w uzyskaniu jasności nie może mi tu pomóc żadne z transcendentnych poznań czy nauk”²⁰), za punkt wyjścia zasadniczo przyjmując perspektywę kartezjańskiego rozważania sceptycznego²¹. Przedmiotem poznania może być zarówno konkretny przedmiot, jak i jakaś cecha, wartość czy nawet aspekt wyobrazeniowy. Ostatecznie bowiem badanie ma charakter świadomościowy. Patrząc z tej perspektywy, panegiryk okazuje się źródłem wyjątkowym – za wzór stawia bowiem osoby znaczące społecznie, takie, z którymi odbiorcy często chcieliby się identyfikować. Można zakładać, że taka sytuacja

¹⁸ K. Dmitruk, op. cit., s. 9 i n.

¹⁹ E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, red. R. Ingarden i A. Półtawski, tłum. A. Wajs, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 106–108, 130–132, 145–151.

²⁰ Idem, *Idea fenomenologii*, tłum. J. Sidorek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 14 i n.

²¹ Ibidem, s. 12.

sprawiała, że oddziaływanie wychowawcze tekstu parenetycznego było silniejsze niż wyrażanych na różne sposoby norm zachowania. Gdy przykładowo tekst pochwalny przedstawiał kolejno różnych członków wybranego rodu w sytuacjach walecznych – jako dzielnych rycerzy, mogło to prowadzić czytelnika kolejno od zawieszenia świata teoretycznego i świata życia codziennego, poprzez ogląd badanego fenomenu, do redukcji ejdetycznej nad samą cechą męstwa²². Te przykłady były ważne i przeniknięte byciem, zgodnie z Heideggerowskim rozumieniem pojęcia fenomenu²³. Punktem wyjścia jest tu porównanie różnych aspektów danej cechy, co ostatecznie pozwala na wyodrębnienie samej jakości dzięki osiągnięciu tzw. postawy fenomenologicznej. Chodzi tu mianowicie o zmianę nastawienia badawczego z konkretnego przedmiotu na jego istotę, jakąś konkretną badaną cechę²⁴.

Przedmiot wyobrazeniowy, chociażby zasygnalizowane „wielkie czyny” przedstawiciela rodu, zwłaszcza jeśli adresatem tekstu był młody człowiek, musiały nierzadko prowadzić do myślowych przeżyć, w których dokonujący refleksji człowiek przemieniał się w nieuczestniczącego obserwatora. Ten moment jest tożsamy z opisywanym nastawieniem fenomenologicznym, a jest czymś zupełnie naturalnym dla człowieka.

Cechą charakterystyczną dla metody fenomenologicznej, zbieżną z opisywanym gatunkiem literackim, było wyjście od doświadczenia codziennego – w przypadku panegiryku będzie to konkretna osoba, rodzina, konkretne zalety. Stanowić to ma pierwszy horyzont rozumienia świata. Sprawia to, że przedmiot staje się dostępny świadomości. Ważne jest tu także wykorzystanie ustalonych pojęć, które umożliwiają uchwycenie danego przedmiotu (stąd ważna rola edukacji szkolnej). Kolejnym krokiem jest różnicowanie fenomenów, porównywanie celem ukazania niezbywalnej istoty²⁵. W tym wszystkim znaczącą rolę odgrywa przykład, który zmusza do wysiłku uzyskania doświadczenia²⁶.

Tę samą metodę i jej założenia wykorzystać może dzisiejszy badacz źródeł staropolskich, który chciałby zgłębić wychowawcze doświadczenie. Metoda fenomenologiczna wymaga od badacza bezpośredniego doświadczenia bezpośrednich danych przedmiotów badania, ujęcia ich w ich własnych granicach. Krystyna Ablewicz pisała dodatkowo: „Jeśli więc chcemy dotrzeć np. do istoty poczynañ wychowawczych, musimy ich szukać w opisie doświadczeń związanych z tymi właśnie poczynaniami”²⁷. Doświadczenie wyprowadzone z metody fenomenologicznej, w przeciwieństwie do empirycznego czy mistycznego, pozwala na poszerzenie zakresu poznania i wyjście poza to, co bezpośrednio dane – zmysłowo, uwzględniając także to, co przeżywa ludzka świadomość

²² Ibidem, s. 69.

²³ M. Heidegger, *Bycie i czas*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 81.

²⁴ Por. E. Husserl, *Idea fenomenologii*, op. cit., s. 18–21.

²⁵ Por. idem, *Medytacje kartezjańskie*, op. cit., s. 101 i n.

²⁶ K. Ablewicz, op. cit., s. 76 i n.

²⁷ Ibidem, s. 82.

w swoisty dla siebie sposób (K. Ablewicz podaje za przykład: akty poznania cudzych stanów psychicznych, przeżycia świadome, dzieła sztuki, wartości i idee²⁸).

Żeby mieć pewne wyobrażenie o możliwościach interpretacyjnych literatury panegirycznej i jej związku z procesem kształcenia w staropolskich szkołach średnich, warto przywołać przynajmniej kilka przykładów, związanych bezpośrednio ze szkolnym środowiskiem autorów. W 1621 r. poznańska młodzież szkolna, reprezentowana przez Aleksandra Rekuca i Łukasza Biskupskiego, opublikowała panegiryk witający powracającego z podróży do Italii biskupa poznańskiego Andrzeja z Bnina Opalińskiego: *Elemozyne Iuventutis Lubrancianae In reditu ex Italia*. Motywem przewodnim tekstu jest dbałość adresata o dobro ojczyzny poprzez podejmowane na różnych płaszczyznach działania, w tym przez wspieranie edukacji szkolnej. Charakterystycznym elementem panegiryków jest odwołanie do cnót przodków, tak też jest w tym przypadku – przykładowo wymieniono zasługi dla Rzeczypospolitej na polu militarnej walki z Turkami. Pojęcie *Res Publica* wykorzystano tutaj intencjonalnie jako kształtującą się w tym czasie ideę, uwzględniono szczególnie kwestię dobra wspólnego. Autorzy tekstu podkreślali także inne cnoty przodków: mądrość, erudycję, ale i miłość do ojczyzny, praworządność:

Fuit, fuit in hac florentissima Familia Reipublicae amor, aequitatis studium, cultus legum, in avertendis propulsandisque Reipublicae periculis, sollicitudo, in sumptibus faciendis magnificentia, in longe lateque prospiciendo acrimonia, in omnibus dictis et factis admirabilis iusticiae observantia²⁹.

Warto przywołać też utwór poetycki napisany w 1741 r. w stylu panegirycznym przez ucznia szkoły poetyki Tomasza z Niegolewa Niegolewskiego, starościca pobiedzkiego. Odnosi się on do „pierwszej kolumny”, stanowiącej niejako podstawową wartość, wyrażającą się w umiłowaniu wykształcenia i mądrości wśród mężów rodu:

Regia solis erat sublimibus alta Columnis
PAWŁOVIAM fulcit celsa COLUMNA DOMUM!
Ergo: quid inde putes? nisi quod sine vate sinistro.
REGIA SOLIS adest PAWŁOVIANA DOMUS.
Transtulit in Caelos se Sol, Tellure supina,
PAWŁOVII Sque suam cessit in orbe Domum;
Quilibet hic Phaebus, capitis splendoribus ardens,
Quilibet his Laribus Doctus Apollo manet.
Doctus Apollo, manet dictans Oracula Phaebi!
Illustransque suo Lumine Regna soli.
Ergo: si radios Laudis spectabis Avitae, hic
Tot Soles poteris, quot numerare Viros!³⁰

²⁸ Ibidem.

²⁹ A. Rekuca i Ł. Biskupski, *ELEMOZYNE Iuventutis Lubrancianae in reditu ex Italia* [...], Posnaniae 1621, f. A3.

³⁰ J.C. Sewerynowicz, *Vicarius in spiritualibus, et officialis generalis* [...] per generosum vero Dnum Adalbertum Krzywosądzki, [...] Auditorem Eloquentiae, in Stuba Caelestis Audientiae, Oratorio Collegij

Utwór ten stanowi element większej całości, dedykowanej rodzinie Pawłowskich h. Wierzbna (de Verbno), spośród których każdy koncentrował się na wybranych cnotach przedstawicieli rodu, odwołując się do symboliki herbowej i zdobytej w szkole erudycji. W 1720 r. z kolei burgrabicz poznański, Wojciech Arcemberski, opublikował krótki utwór panegiryczny, w którym wychwalał wartości obywatelskie rodu Tarłowskich, adresując tekst do biskupa-elektora Piotra Tarłowskiego. Kolejni przedstawiciele tej rodziny dzięki posiadanym cnotom mieli być gwarancją bezpieczeństwa dla ojczyzny i jej mieszkańców. Wykorzystano tutaj erudycyjne nawiązania do historii Rzymu, jego konsulów i pewnych aspektów rzymskiej mitologii³¹.

Literatura panegiryczna wreszcie pozwala na zapoznanie się z efektami codziennej pracy szkolnej albo w przypadku autorów dorosłych – z osiągniętym już przez nich wykształceniem. Możliwe jest zbadanie kunsztu literackiego, poprawności językowej, ale i zdobytej erudycji oraz wykorzystywanych kontekstów literackich i naukowych. Niektóre teksty nawet zaopatrzone są w odsyłacze do tekstów oryginalnych różnego rodzaju: czy to Owidiusza, czy Jana Długosza. Pojawiają się w nich kwestie zaskakujące, biorąc pod uwagę ówczesną cenzurę kościelną: informacje na temat różnych ujęć filozoficznych (w tym najnowszych, np. Kartezjusza), herezji, systemu heliocentrycznego, oczywiście z adnotacją o błędnych przekonaniach ich autorów. Wszystko to sprawia, że tekst panegiryczny może znacząco uzupełnić fascynujący świat staropolskiej edukacji i życia kulturalnego.

Podsumowując, biorąc pod uwagę hermeneutyczną perspektywę badań w pedagogice przy rozpoczęciu pracy z tekstem panegirycznym niezbędne jest zgłębienie szkolnego procesu przygotowania do życia literackiego na miarę ówczesnym potrzeb i potencjału społeczeństwa. Wbrew pozorom historyk edukacji posiada znaczne możliwości przygotowania się do takiego zadania – przede wszystkim do dyspozycji pozostają dzisiaj podręczniki szkolne oraz skrypty wykładów i notatki uczniów, które w doskonały sposób obrazują ten proces. Dzięki temu można, zgodnie np. z założeniem Schleiermachera, doprowadzić do zgodności pomiędzy interpretatorem a autorem, do pokrycia się ich horyzontów myślenia, by uskutecznić hermeneutykę ogólną jako sztukę rozumienia³². Albo inaczej, zgodnie z myślą Diltheya – zrozumieć badany obiekt dzięki umiejętności uwspólniania tradycji w obrębie kultury i czasu, dzięki „obiektywnemu Duchowi” w rozumieniu proponowanym wyżej. Fenomenologia natomiast pozwala na poznanie doświadczenia, na analizowanie możliwego oddziaływania zachowanych źródeł, ich poszczególnych warstw, na odbiorców: uczniów, czytelników, słuchaczy. Zarówno staropolski odbiorca, jak i dzisiejszy badacz, dzięki odrzuceniu bagażu tradycji i słów może doświadczyć w sposób bezpośredni istoty badanego zjawiska, czymkolwiek by ono było.

Lubrasciani Posnaniensis [...] sub tempus renovationis Studiorum, & Promotionis Scholasticae [...], Posnaniae 1741, nlb.:

³¹ J.J. Dzanotti, *Corona triumphalis militantis Ecclesiae*, D. Thomas Aquinas [...], Posnaniae 1720.

³² B. Milerski, *Hermeneutyka pedagogiczna: perspektywy pedagogiki religii*, Wydawnictwo Naukowe Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, Warszawa 2011, s. 42.

Bibliografia

- Ablewicz K., *Hermeneutyczno-fenomenologiczna perspektywa badań w pedagogice*, Kraków 1994.
- Dmitruk K., *Problemy publiczności literackiej w dawnej Polsce*, w: *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź 1985, s. 7–38.
- Dziechcińska H., *Rola i miejsce gatunku literackiego w procesach odbioru*, w: *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź 1985, s. 52–68.
- Gadamer H.G., *Prawda i metoda: zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Gnitecki J., *Metodologia badań w pedagogice hermeneutycznej: hermeneutyczna zmiana formacyjna w pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Poznań 2007.
- Heidegger M., *Bycie i czas*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Husserl E., *Medytacje kartezjańskie*, red. R. Ingarden i A. Półtawski, tłum. A. Wajs, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Husserl E., *Idea fenomenologii*, tłum. J. Sidorek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Milerski B., *Hermeneutyka pedagogiczna: perspektywy pedagogiki religii*, Wydawnictwo Naukowe Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, Warszawa 2011.
- Nycz R., *O przedmiocie studiów literackich – dziś*, „Teksty Drugie” 2005, t. 1–2, s. 175–187.
- Ortner S.B., *O symbolach kardynalnych*, w: *Badanie kultury: elementy teorii antropologicznej*, red. M. Kempny i E. Nowicka, tłum. E. Klekot, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 106–116.
- Rekuc A., Biskupski Ł., *ELEMOZYNE Iuventutis Lubranciae in reditu ex Italia [...]*, Posnaniae 1621.
- Sewerynowicz J.C., *Vicarius in spiritualibus, et officialis generalis [...] per generosum vero Dnum Adalbertum Krzywosądzki, [...] Auditorem Eloquentiae, in Stuba Caelestis Audientiae, Oratorio Colegij Lubranciae Posnaniensis [...] sub tempus renovationis Studiorum, & Promotionis Scholasticae [...]*, Posnaniae 1741.
- Skwarczyńska S., *O pojęcie literatury stosowanej*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1931, t. 28, nr 1/4, s. 1–24.
- Capitolium Copiose loquentis sapiae Avitis Poloniae Nobilitatum Stemmatis Ceris fumosisque Maiorum illustre imaginibus Oratorum Calamo Ingenioque adumbratum ac Konarsciano in Academo Arhitectante Eloquentiae manu erectum ac reseratum Anno [...]*, 1679, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, rkps 588 I.